VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI**
(NR 148)
z dnia 4 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 148)

4 grudnia 2014 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)** przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Sportu i Turystyki na temat planu pracy Unii Europejskiej w obszarze sportu i turystyki na lata 2014–2020;

– informację Ministra Sportu i Turystyki na temat stanu realizacji oraz wstępnych efektów wdrażania nowych projektów z obszaru sportu powszechnego w 2014 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Sobierajska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Jasionek** główny specjalista kontroli państwowej Najwyższej Izby Kontroli, **Izabela Stelmańska** zastępca dyrektora Departament Kultury, Promocji i Turystyki Mazowieckiego Urzędu Marszałkowskiego, **Wacław Hurko** zastępca przewodniczącego Krajowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Czechowska**, **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę państwa, jest już godzina 11.00. Zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam zaproszonych gości, wraz z panią minister Katarzyną Sobierajską na czele. Witam pana prezesa Ludowych Zespołów Sportowych oraz wszystkie pozostałe osoby.

Przystępujemy do ustalenia porządku dziennego. Został on państwu przesłany. W pierwszym punkcie proponuję rozpatrzyć informację ministra sportu i turystyki na temat planu pracy Unii Europejskiej w obszarze sportu i turystyki na lata 2014–2020. W punkcie drugim przewidujemy informację ministra sportu i turystyki na temat stanu realizacji oraz wstępnych efektów wdrażania nowych projektów z obszaru sportu powszechnego w 2014 roku. Czy mają państwo uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przez Komisję przyjęty.

Pragnę wszystkim z państwa przypomnieć – myślę, że zrobimy to drogą smsową – o przesyłaniu propozycji tematów do planu pracy Komisji w 2015 roku. Będzie można to zrobić do dnia 15 grudnia br. w sekretariacie Komisji. Sprawa ta będzie omówiona podczas obrad w dniu 18 grudnia br., podczas posiedzenia Komisji. To wszystko, jeśli chodzi o sprawy techniczne.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę, aby głos zabrała pani minister i przedstawiła informację ministra sportu i turystyki na temat planu pracy Unii Europejskiej w obszarze sportu i turystyki na lata 2014–2020.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Katarzyna Sobierajska:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, skupię uwagę na konkretnych tematach i nie będę przedstawiała zbędnego wprowadzenia, które dotyczyłoby kompetencji Unii Europejskiej w obszarze sportu i turystyki. Niedawno mieliśmy okazję omawiać ten temat i mogliśmy państwu go przedstawić. Sądzę, że sprawa jest państwu doskonale znana.

Rozpocznę, jeśli państwo pozwolą, od omówienia kwestii sportowych. Jeśli chodzi o sport, kompetencje są precyzyjnie opisane i wskazane przez Komisję Europejską.

Funkcjonuje Rada ds. Edukacji, Młodzieży, Kultury i Sportu. Organ ten w maju br. przyjął podczas posiedzenia rezolucję w sprawie planu pracy Unii Europejskiej w dziedzinie sportu na lata 2014–2017. Główne priorytety i obszary zainteresowań Komisji nie są nam obce, a nawet jesteśmy liderami jeśli chodzi o niektóre podjęte działania i rozwiązania. Obecna polityka opiera się na trzech filarach: uczciwości w sporcie, jego gospodarczym wymiarze oraz sporcie i społeczeństwie – wszystkim, co wiąże się z działaniami prozdrowotnymi na rzecz zwiększenia aktywności fizycznej, wolontariacie sportowym, czyli społecznym wymiarze sportu.

Te filary nie są nam one obce, gdyż pod hasłem uczciwości w sporcie kryje się głównie walka z dopingiem i ustawianiem wyników zawodów sportowych. W tych obszarach Polska podjęła już szereg działań i były one priorytetami polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w roku 2011. W tych obszarach na bieżąco aktywnie realizujemy wiele działań. Gospodarczy wymiar sportu również, zwłaszcza po Euro 2012, jest czymś, na co zwracamy szczególną uwagę. Działanie ministerstwa, które ma na celu pozyskiwanie dla Polski dużych imprez sportowych o randze mistrzostw świata i Europy świadczy o tym, że dostrzegamy gospodarczy wymiar sportu i wspieramy jego rozwój. Sport i społeczeństwo, tak jak państwo wiedzą, można odnaleźć również w priorytetach resortu, zwłaszcza w zakresie sportu powszechnego. Nie będę rozszerzała tego zagadnienia, gdyż kwestie te omówi szczegółowo pan dyrektor Buza w drugiej części posiedzenia. Będzie to wymierny przykład pracy Komisji Europejskiej i jej planów na najbliższe lata.

Podstawowym narzędziem realizacji planu pracy przyjętego przez Unię Europejską podczas ostatniego posiedzenia Rady są grupy eksperckie, których jest pięć. Pierwsza z nich zajmuje się sprawami odnoszącymi się do ustawiania wyników zawodów sportowych, druga dobrym zarządzaniem, trzecia wymiarem gospodarczym sportu, czwarta prozdrowotną aktywnością fizyczną, a piąta zarządzaniem zasobami ludzkimi w sporcie. Do każdej z tych grup Ministerstwo Sportu i Turystyki delegowało swojego przedstawiciela. Reprezentują oni ministerstwo, ale posiłkujemy się również ekspertami zewnętrznymi ze środowiska akademickiego, aby Polska była reprezentowana w tych gremiach jak najlepiej. Prace wszystkich grup zostały już zainaugurowane, wszystkie odbyły po jednym posiedzeniu, konstytuują się. Efektem ich prac ma być przygotowanie zaleceń i praktycznych wskazówek oraz zbioru dobrych praktyk, aby wszystkie państwa członkowskie mogły wdrażać najlepsze rozwiązania. Pierwszych rezultatów ich działalności spodziewamy się w drugiej połowie 2015 roku. Wtedy będzie można powiedzieć o konkretach, jeśli chodzi o realizację planu na lata 2014–2017. Należy również zapoznać się z informacją, jakie kraje będą sprawowały prezydencję UE w najbliższych latach. Warto zwrócić uwagę na to, że aktywność poszczególnych krajów w tych dwóch obszarach bywa różna. Niektóre z nich są bardzo aktywne, a inne nieco mniej. Być może należy spodziewać się wahań w zakresie identyfikacji działań. To zjawisko jest naturalne i nie do końca mamy na nie wpływ. Naszą ambicją niewątpliwie jest zrealizowanie projektów, które wyraźnie zasygnalizują nasze najlepsze praktyki i doświadczenia w tym zakresie.

Jeśli chodzi o turystykę, to podejście Unii Europejskiej jest mniej pragmatyczne. Turystyka nie ma dedykowanej sobie odrębnej rady. Tematycznie związana jest z Radą ds. Konkurencyjności. Komisja podejmuje szereg aktywnych działań w tym obszarze. Przypomnę państwu, że od dnia 1 listopada ten obszar nadzoruje polski komisarz. Pokrywa się on z kompetencjami pani komisarz Bieńkowskiej. Nie ukrywam, że jest to dla Polski dużym wyzwaniem. Nasz kraj jest szczególnie obserwowany i aktualnie podlega ocenie, jeśli chodzi o aktywność w tym zakresie. Staramy się oczywiście sprostać temu wyzwaniu. Dokumentem kierunkowym, również na najbliższe 3 lata, jest komunikat Komisji Europa 2020 na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu. Ujęty jest w nim nasz flagowy projekt dotyczący turystyki w ramach priorytetu – polityka przemysłowa w erze globalizacji. Precyzyjnie określa on postrzeganie turystyki w Unii Europejskiej. Ewidentnie jest ona obszarem związanym z gospodarką i sektorem małych i średnich przedsiębiorstw. Wszelkie działania dedykowane temu tematowi mają swoje odbicie w dokumentach związanych z turystyką. Dokument programowy: „Europa najpopularniejszy kierunek turystyczny na świecie. Nowe ramy polityczne dla europejskiego sektora turystycznego" wskazuje

21 zadań do realizacji. Lista jest dość długa i nawet Komisja przyznaje, że jej pełna realizacja prawdopodobnie nie będzie możliwa. W związku z tym Komisja podjęła działania dotyczące przeglądu wszystkich projektów legislacyjnych oraz miękkich, które ostatnio były realizowane na terenie UE. Wyniki tego przeglądu były wstępnie zaprezentowane podczas ostatniej konferencji w Brukseli, podczas Europejskiego Dnia Turystki w ubiegły poniedziałek. Każdy z krajów członkowskich miał okazję przedstawić swoją ocenę tych obszarów działania. W pierwszej połowie roku 2015 przygotowane ma być podsumowanie prac i Komisja wskaże najważniejsze obszary zadań, które wymagają konkretnych działań i interwencji ze strony Unii Europejskiej.

Na rok 2015 Komisja identyfikuje jako najważniejsze działania te, które służą wydłużeniu sezonu turystycznego. Jest to problem, który identyfikowany jest jako jedna z zasadniczych barier rozwoju ruchu turystycznego w Europie. Dywersyfikacja oferty turystycznej, czyli jej większe zróżnicowanie również jest ważne. Jeśli spojrzymy na podstawową ofertę turystyczną, zwłaszcza na rynkach pozaeuropejskich, jest ona oparta głównie na bazie dziedzictwa kulturowego i czasem przyrodniczego. Kolejna niezwykle ważna kwestia w tym obszarze to zakończenie budowy wirtualnego obserwatorium turystyki, które ma skupiać dane ze wszystkich krajów – polityki sektorowe, strategie rozwoju, dane statystyczne. Ma to być miejsce, z którego można czerpać podstawowe informacje.

Ostatnia kwestia dotyczy kwalifikacji zawodowych w tym sektorze. W chwili obecnej intensywnie pracujemy nad polską ramą kwalifikacji. Wynika to z działań podejmowanych na szczeblu unijnym. Praca ta jest dla nas niezwykle ważna – zarówno w obszarze sportu, jak i turystyki. Musimy zbudować warunki brzegowe do uznawania kwalifikacji w tych obszarach.

Niedawno dyskutowaliśmy o działaniu, które będzie przedmiotem realizacji w najbliższych latach. Myślę, że Komisja Europejska zaangażuje się w tym zakresie. Chodzi o wspólne działania promocyjne dla Europy jako kierunku turystycznego. Przedstawię wyjaśnienie. Powołana została organizacja międzynarodowa pod nazwą Europejska Komisja Podróży. Zrzesza ona narodowe organizacje turystyczne ze wszystkich krajów Unii Europejskiej. Jej podstawowym zadaniem jest promowanie Europy na rynkach pozaeuropejskich. Wskazano jednak na niski poziom zaangażowania i brak działań ze strony komisji, która mogłaby wspierać działania organizacji. Do chwili obecnej wykorzystywała ona jedynie składki członkowskie państw należących do komisji podróży. Jeśli Europa dostrzega jako priorytet promowanie siebie, jako kierunku turystycznego nr 1 na świecie – nadal utrzymujemy tę pozycję, ale to wkrótce może się zmienić – Komisja powinna wspierać tego rodzaju działania intensywniej, w tym finansowo. Wszystkie kraje członkowskie podczas konferencji w Brukseli podkreślały ten fakt. Komisja również doszła do takich wniosków i myślę, że wkrótce podejmie działania w tym zakresie. Liczymy na zwiększone finansowanie.

Panie przewodniczący, to wszystko co chciałam powiedzieć na ten temat. Jeśli panie dyrektor Żukowska i Napiórkowska uznają, że informacja wymaga uzupełnienia, bardzo proszę o zabranie głosu. Jeśli nie, dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie dyrektor nie zgłaszają takich wniosków. Bardzo proszę, głos zabierze poseł Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (niez.):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni goście, z informacji, które pani przedstawiła wynika – proszę przedstawić sprostowanie, jestem laikiem w tych sprawach – że Komisja Europejska nie dostrzega problemu gwarancji biur turystycznych. Jeśli to prawda, mam pytanie: Kiedy rząd zajmie się tym problemem? O ile dobrze rozumiem, jesteśmy jedynym krajem na świecie, który ma tego rodzaju nierozwiązane problemy. Proszę o odpowiedź, czy ten temat poruszano podczas sesji Komisji? Może Polska jest jedynym krajem mającym problemy w tym zakresie?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie słyszę. Proszę o odpowiedź, pani minister.

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Panie pośle, bardzo dziękuję za zadanie tego pytania. Przepraszam, być może w sposób zbyt ogólny podeszłam do tematu i ta kwestia mi umknęła. Jest ona najistotniejsza. Skupiłam się na działaniach miękkich, które Komisja będzie realizowała w najbliższych latach. Opowiem o pracach legislacyjnych. W ramach przeglądu, o którym wspomniałam, jaki Komisja podjęła pół roku temu, którego wyniki przedstawiono w poniedziałek podczas konferencji w Brukseli, udało się wysnuć pewne wnioski. Dotyczyły one aktów legislacyjnych, jakie podejmuje Komisja Europejska, które mają bezpośredni wpływ na obszar turystyki.

Pomijając inne przepisy, dotyczące kodeksu wizowego, VAT – to obszary mające wpływ na turystykę – podstawowym dokumentem legislacyjnym w UE jest obowiązująca dyrektywa 90/314. Wkrótce wprowadzona zostanie nowa, gdyż prezydencja włoska intensywnie pracuje nad uchyleniem wspomnianej i wprowadzeniem nowej dyrektywy w zakresie pakietów turystycznych. W sposób zasadniczy ta dyrektywa określa warunki prowadzenia działalności gospodarczej w Unii Europejskiej w obszarze turystyki w zakresie biur podróży. Nie chcę wchodzić w szczegóły, omawiając poszczególne struktury. Nie jest tak – mówię o tym z pełną odpowiedzialnością – że jedynie Polska ma problemy z dotychczasową dyrektywą. Zjawisko upadłości biur nie jest znane wyłącznie u nas. W Czechach i na Węgrzech dzieje się podobnie. Te kraje identyfikują pewien problem, jeśli chodzi o narzędzia finansowe, które nie pozwalają na wypłatę wszystkich roszczeń w wyniku zobowiązań wywodzących się z dyrektywy.

Trochę odejdę od tematu i opowiem o dyrektywie. W ubiegłym tygodniu, w dniu 26 listopada, odbył się COREPER w zakresie nowej dyrektywy, która procedowana jest obecnie w Komisji przez prezydencję włoską. Jednym głosem COREPER rekomenduje przyjęcie porozumienia politycznego – tzw. porozumienia ogólnego na posiedzeniu Rady ds. Konkurencyjności. Rada spotyka się w dniu dzisiejszym w Brukseli. Oznacza to, że nie ma pełnej zgody na przyjęcie tej dyrektywy przez kraje członkowskie. Polska znajduje się w grupie krajów popierających jej przyjęcie. Bardzo aktywnie pracowaliśmy przez ostatnie 10 miesięcy, zwłaszcza w czasie prezydencji włoskiej, gdy prace znacznie przyspieszyły. Posiedzenia grup roboczych odbywały się niemal co tydzień. Wszystkie uwagi strony polskiej zostały przyjęte. Rząd polski prezentuje jasne stanowisko – nie dostrzegamy potrzeby blokowania tego dokumentu, ale powinniśmy kontynuować prace. Prezydencja łotewska, która nastąpi po włoskiej, jest przygotowana do podjęcia negocjacji z Parlamentem Europejskim, o ile Rada przyjmie porozumienie ogólne w dniu dzisiejszym. Dużym zaskoczeniem dla nas jest stanowisko Niemiec. Popierali oni tę propozycję, ale podczas COREPER byli jednym z krajów jej przeciwnych. Mamy nadzieję, że prezydencja włoska rozwiała wątpliwości przedstawicieli niektórych krajów członkowskich i Rada podpisze i przyjmie porozumienie ogólne. Wiązałoby się to z negocjacjami z Parlamentem Europejskim już w styczniu. Mówię o tym, dlatego że jeśli dyrektywa dalej będzie procedowana w ten sposób, to w przyszłym roku będzie mogła wejść w życie i będziemy mieli dwa lata na jej implementację w polskim porządku prawnym.

Powiem kilka słów na temat tego, jak planujemy rozwiązać te problemy w polskim prawodawstwie. Po posiedzeniu Komitetu Stałego w czwartek w ubiegłym tygodniu uzyskaliśmy rekomendację nowelizacji ustawy o usługach turystycznych. Nie rozwiązuje to problemu w całości, ale częściowo. Rozwiewamy wątpliwości interpretacyjne marszałków na temat tego, kto zobowiązany jest do sprowadzania turystów do kraju na wypadek niewypłacalności. W dalszym ciągu będziemy próbowali wprowadzić systemowe rozwiązania i ubezpieczeniowy fundusz gwarancyjny. Do chwili obecnej nie było to przedmiotem analiz, gdyż takie działanie wymaga większej liczby zmian legislacyjnych i większego nakładu pracy. W przyszłym tygodniu pan minister Biernat w ramach omawiania spraw różnych planuje powrócić do tematu podczas posiedzenia Rady Ministrów. Jeśli uda się uzyskać kierunkową zgodę na podjęcie prac w tym zakresie, równolegle będziemy pracowali w tym kierunku.

Nie oznacza to, że w po wejściu w życie nowej dyrektywy nie pojawi się nowa rzeczywistość. Nowa dyrektywa w sposób bardzo szeroki traktuje temat zabezpieczeń w turystyce. Nie tylko klienci biur podróży i organizatorów – wspomina o nich obecna

dyrektywa – ale również pakiety dynamiczne, internet i linie lotnicze zostałyby nią objęte. Materia jest skomplikowana. Z pewnością to rozwiązanie wymagało będzie od nas nowego podejścia do polskiego prawa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Zamykam punkt pierwszy.

Przechodzimy do punktu drugiego. Proszę panią minister i pana dyrektora o informację na temat stanu realizacji oraz wstępnych efektów wdrażania nowych projektów z obszaru sportu powszechnego w 2014 roku.

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, od razu oddam głos panu dyrektorowi Buzie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Sportu dla Wszystkich Ministerstwa Sportu i Turystyki Dariusz Buza:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani minister, szanowna Komisjo, nie będę państwa zanudzał wszystkimi danymi dotyczącymi naszych działań. Skupimy się na tym, aby przedstawić pewne priorytety i rys sytuacji. Jaki jest nasz cel? Jest nim oczywiście aktywne i zdrowe społeczeństwo. Aby to osiągnąć, pracujemy nad wzrostem aktywności fizycznej, w szczególności odnosząc to do dzieci i młodzieży, poprawą dostępu do infrastruktury sportowej, wyrównywaniem szans dzieci, mając na uwadze bariery ekonomiczne, promocją aktywności ruchowej w formie programów, a także kampanii i wydarzeń o szerokim zasięgu społecznym. Wykorzystujemy w tym celu znanych sportowców, którzy umożliwiają nam korzystanie z ich wizerunków i włączają się w realizowane projekty. Bardzo im dziękujemy, niektóre z tych osób obecne są w dniu dzisiejszym na sali.

Przede wszystkim chodzi o zmianę mentalności rodziców i nauczycieli wychowania fizycznego w zakresie pozycjonowania tego przedmiotu w środowisku szkolnym, roli placówki edukacyjnej, jej zadań oraz wyzwań, jakie przed nią stoją. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że rodzina i szkoła to dwa środowiska, gdzie wiele jest do zrobienia, a wyzwania są ogromne.

Przedstawię teraz cele i założenia programu. Prezentowałem je już wcześniej. Oczywiście zależy nam na poprawie poziomu sprawności fizycznej, kształtowaniu nawyków, zaszczepieniu pozytywnych wzorców zachowań. Zaprezentowaliśmy już państwu dane, co w aspekcie ekonomiczno-gospodarczym przynosi aktywność fizyczna, kształtowana od najmłodszych lat, jaki jest jej wpływ na dalszym etapie życia obywateli i jakie są skutki jej braku. Są to sprawy związane m.in. z większymi nakładami finansowymi na służbę zdrowia, opiekę medyczną i dziedziny pokrewne. Tymi sprawami zajmuje się Parlamentarny Zespół Olimpijski oraz Parlamentarny Zespół ds. Przeciwdziałania Nadwadze i Otyłości.

Proszę państwa, postawiliśmy przede wszystkim na promocję. Działania promocyjno-edukacyjne są państwu znane. We wrześniu ubiegłego roku po raz pierwszy zaprezentowaliśmy klipy filmowe, a w roku bieżącym powtórzyliśmy tę akcję. Oglądalność była bardzo duża. Odnotowaliśmy dziesięciokrotny wzrost odwiedzin na stronie serwisu internetowego, osiągając pół miliona odsłon. Oglądalność klipów w TVP była o wiele większa, tym bardziej iż emitowane były w *prime time* – najlepszym czasie antenowym. W nasze działania włączają się znane postaci – współpracujemy z całą plejadą znanych osób. Mogą państwo poznać ich nazwiska, bo są zawarte w przedstawionym Komisji materiale. Nie zwalniamy tempa, prowadzimy również program lekcji WF z mistrzem. Najnowsze zajęcia z ostatnich 48. godzin można zobaczyć w sieci. Lekcję tą prowadzi Marcin Gortat i zapraszam do jej obejrzenia.

Realizujemy również konkurs „WF jest fajny”. Koprodukuje go TVP. Przygotowywany jest magazyn sportowy, który emitowany jest od dnia 5 października na antenie TVP 1, co niedzielę, przed „Teleekspresem”. Będzie można go oglądać do dnia 14 grudnia. Są to dwuminutowe, krótkie kroniki. Cyklicznie w TVP powtarzane są informacje i prezentowane dokonania różnych szkół w Polsce, które włączyły się w akcję „Stop

zwolnieniom z WF". Udało się również pobić rekord Guinnessa w zakresie liczby osób podbijających piłkę przed meczem otwarcia mistrzostw świata w piłce siatkowej. Chciałbym zaprosić państwa w najbliższa sobotę, w dniu 6 grudnia, na halę przy ulicy Konwiktorskiej, do Akademii Andrzeja Suprona, pod patronatem Ministra Sportu i Turystyki, na finałową odsłonę zadania „Zapasy w każdej szkole". W dziesięciu województwach odwiedziliśmy ponad 100 szkół. Bardzo znani sportowcy – Marek Garmulewicz, Damian Janikowski, Jacek Fafiński, Piotr Jabłoński, Andrzej Wroński, Artur Partyka, Dariusz Michalczewski, pani poseł Małgorzata Niemczyk oraz postaci ze świata mediów, w tym pan Piotr Borkowski, który w młodości uprawiał zapasy – włączyli się w tę akcję. To dobry przekaz, budzący emocje.

W dniu 11 grudnia zapraszamy państwa na Stadion Narodowy. Odbędzie się tam otwarty trening – wydarzenie z udziałem Anny Lewandowskiej i Mariusza Czerkawskiego. Prowadzić będziemy zajęcia WF pod hasłem „Zimowy Narodowy". Mogli państwo zobaczyć klipy wideo z wydarzenia.

Kolejne zadanie to ogólnopolski program edukacyjny „WF z Klasą", który realizowany jest przez naszego dużego partnera, przy wsparciu „Gazety Wyborczej". Cyklicznie porusza ona na swych łamach zagadnienia aktywności fizycznej, wychowania fizycznego oraz zwolnień z zajęć WF. W programie bierze udział 1500 szkół. Pierwsze z nich we wrześniu br. odebrały z rąk ministra sportu i turystyki oraz ministra edukacji narodowej odpowiednie certyfikaty. Staramy się odpowiednio certyfikować placówki, które stawiają na wychowanie fizyczne i aktywizację dzieci.

Narodowy Dzień Sportu to program nowy. W 2013 roku odbyła się jego pierwsza edycja. Specjalne podziękowania należą się pani poseł Małgorzacie Niemczyk oraz pani poseł Iwonie Guzowskiej za uczestnictwo w tej akcji. W tegorocznej odsłonie brało udział 100.000 uczestników. Organizatorzy zapowiadają podwojenie tej liczby. Zainteresowanie jest bardzo duże. Przypomnę jedynie, że jest to akcja pokrewna do Nocy Muzeów, ale prowadzona w dzień, pozwalająca na udostępnienie infrastruktury sportowej samorządów i partnerów prywatnych oraz „Orlików". Trwa to przez kilka godzin i prowadzone są otwarte zajęcia aktywizacyjne.

Inne programy, które ministerstwo wdrożyło w roku bieżącym: „Mały Mistrz" dla klas 1-3. Projekt realizowano w 12 województwach, programem objęto 1/4 pierwszoklasistów w 1800 szkołach, 3800 klasach – łącznie dla ponad 80 tys. uczestników. Przyjęliśmy zasadę, że koordynacją dużych projektów zajmować się będzie operator krajowy, odpowiedzialny za nadzór, ewaluację, monitoring programu oraz utrzymywanie standardów jakościowych. Operatorzy wojewódzcy odpowiadają za realizację programu na terenie województw.

Następny program to „Multisport". Jest to propozycja pozalekcyjnych zajęć o charakterze multisportowym. Projekt skierowany został zarówno do środowiska szkolnego (zajęcia pozalekcyjne realizowane przez szkoły) oraz do klubów sportowych. Tworzą one nowe grupy naborowe i w ten sposób wzmacniają swe struktury. Przypomnę, że elementem tego programu jest grant dla prowadzącego zajęcia. Inwestujemy w kapitał społeczny w sporcie, kadry kultury fizycznej, trenerów, instruktorów oraz tych, którzy zazwyczaj byli niedoceniani, musieli ciężko pracować na środki. W triumwiracie minister, marszałek i jednostka samorządu gminnego zapewniają wsparcie. W programie uczestniczyło niemal 500 gmin, 14 województw, 15 tys. osób, 850 grup i tyleż prowadzących. Bardzo ważna jest jeszcze jedna kwestia. Wszem i wobec wiadomo, że mamy do czynienia z bardzo dużym odsetkiem młodych ludzi z wadami postawy. Program „Multisport" pozwala na kontrolne badania populacji w nim uczestniczącej na terenie trzech województw oraz podlegającej mu grupy dzieci. Pozwoli nam to powiedzieć więcej na temat efektów programu. Korzystamy również z pomocy socjologów z Uniwersytetu Warszawskiego i zmieniamy projekty. Pytamy uczestników i rodziców o ich oczekiwania, jakie dostrzegają problemy. Jest to dialog społeczny, który pozwoli na zwiększenie efektywności projektu.

Program „Umiem Pływać" uczy pływać trzecioklasistów. Udział wzięło w nim 90 tys. uczniów – 6 tys. grup w 16 województwach. Do każdego programu – „Multisport", „Mały Mistrz" i „Umiem Pływać" – został przygotowany przez ekspertów poradnik. W przy-

padku „Umiem Pływać" opracował go Polski Związek Pływacki. Obecnie zajmuje się on opracowaniem rozszerzonego podręcznika, który obejmował będzie 64-godzinny kurs. Postaramy się upowszechnić te publikacje.

Należy wspomnieć również o bardzo dużym projekcie – „Moje Boisko – Orlik 2012". Wybudowano 2604 obiekty, pracuje na nich 3500 animatorów, każdy z nich otrzymuje grant na 9 miesięcy – 1 tys. zł z MSiT i drugie tyle od gminy. W programie bierze udział 86% „Orlików". W tym roku pracę rozpoczął nowy operator. Co się zmieniło? Dość dużo. Stworzyliśmy portal internetowy, gdzie zarejestrowane są wszystkie „Orliki" biorące udział w programie. Można zobaczyć jakie są ich godziny otwarcia, grafik, sprzęt, oferta oraz metody rezerwacji i kontaktu. Wiemy, ilu mamy unikalnych użytkowników i jakie są to grupy wiekowe. Nie liczymy już jedynie osobowejść. Już teraz możemy powiedzieć, że w przypadku dzieci i młodzieży odnotowujemy pięcioprocentowy wzrost w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego. Jeśli chodzi o osoby dorosłe wzrost wynosi 40%. Pomogły szkolenia specjalistyczne dla animatorów, aby prowadzić zajęcia z niepełnosprawnymi dorosłymi i kobietami. Prace w tym zakresie są bardzo intensywne. Cały czas podnosimy kompetencje animatorów „Orlików" oraz osób, które pracują w samorządach, przy programach aktywizacyjnych. Program dedykowany temu to Akademia Animatora Orlika. Pozwala on uzyskać kompetencje w zakresie pozyskiwania środków unijnych, rozpisywania projektów, prowadzenia zajęć z różnymi grupami społecznymi. Współpracujemy z polskimi związkami sportowymi, które udostępniają swoje *know-how* w zakresie prowadzenia metodyki szkolenia. Na „Orlikach" można zobaczyć 20 różnych dyscyplin sportu. Nie są to tylko gry zespołowe i piłka nożna.

„Animator Sportu Dzieci i Młodzieży" – ponownie realizujemy projekt dla osób prowadzących zajęcia tam, gdzie nie ma „Orlików". Pragnę dodać, że z różnych przyczyn nie wykorzystaliśmy całego grantu. Współpraca z jednostkami samorządu terytorialnego mogła ułożyć się nieco lepiej. Będziemy pracowali nad tym, aby w roku 2015 ten projekt wystartował dobrze. Być może komunikacja nie do końca była wystarczająca. Będziemy wzmacniali projekt, gdyż wychodzi on naprzeciw potrzebom gimnazjalistów. W tej grupie istnieje problem aktywizacyjny.

Proszę państwa, od września prowadzimy pilotaż programu upowszechniania sportu, który realizują polskie związki sportowe. Wcześniej mogły zajmować się tego typu działalnością jedynie podczas sportowych wakacji. Różnie to się odbywało, w zależności od strategii rozwoju poszczególnych dyscyplin. Postawiliśmy na duże projekty systemowe. Taki pilotaż realizowany jest obecnie w 19 dyscyplinach sportu. Rozpoczęliśmy od lekkiej atletyki dla 16 województw, na trzech poziomach: klas 1–3, 4–6 oraz gimnazjów. Oparty jest on na programie IAAF Athletics Kids dla klas 1–3. Zaangażowanych w niego jest 200 trenerów oraz 65 tys. uczestników. Na efekty przyjdzie nam poczekać. Biorąc pod uwagę fakt, że 100 tys. dzieci zaangażowanych jest w projekt czwartków lekkoatletycznych, a w ramach tego programu dochodzi jeszcze 60 tys. osób, rozwój jest znaczny. W przyszłym roku ta liczba może wzrosnąć – tak mówią przedstawiciele PZLA, które jest operatorem. Istnieje szansa na budowę realnej bazy sportowej. Jest to początek działań. Cała populacja młodzieży w wieku od 6 do 18 lat liczy 4,5 mln osób. Intensywnie współpracujemy z polskimi związkami sportowymi i pokazujemy im jaka jest różnica między upowszechnianiem sportu, a współzawodnictwem i szkoleniem ukierunkowanym. W związkach sportowych dominuje przekonanie, że każdy człowiek, który pojawi się w klubie podlega szkoleniu ukierunkowanemu. Funkcja społeczna jest nieco w tyle. Staramy się uświadamiać związki, że jest to ważne zadanie.

Kolejne projekty wymienię kolejno: orientacja sportowa – 7 województw, zapasy – 14 województw, szachy -16 województw. Grantujemy mały projekt dla Polskiego Związku Alpinizmu. Koszykówka realizuje program SMOK. Ten temat był omawiany podczas posiedzenia Komisji w dniu wczorajszym. Karate tradycyjne, piłka ręczna, rugby, unihokej, badminton, związek żeglarski, bilardowy, kolarski, biathlonu, łyżwiarstwa figurowego, narciarstwa, łyżew szybkich i alpinizmu realizują swoje programy. Jest tego wiele.

Abstrahując od tematu polskich związków sportowych, od września do końca tego roku możliwe będzie grantowanie zajęć pozalekcyjnych z Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów w sportach zimowych. Projekt ten skierowany jest dla stowarzyszeń i gmin.

Do jego realizacji zgłosiło się ponad 250 podmiotów, 20 tys. dzieci realizuje ten projekt, nie czekając na działania pilotażowe ze strony związków sportowych.

Warto wspomnieć również o seniorach i aktywizacji osób starszych. W tym zakresie możemy pochwalić się kilkoma działaniami. Przykładowo ambasadorem programu „Bądź w olimpijskiej formie" jest Władysław Kozakiewicz, który odwiedza uniwersytety III wieku. Opracowaliśmy specjalny zestaw ćwiczeń, przygotowaliśmy foldery oraz materiał filmowy. Mówiąc w dużym skrócie, jest tak, że przyjeżdża osoba prowadząca zajęcia, nasz ambasador i staramy się dotrzeć do środowisk, gdzie odniesiemy trwały efekt. Chodzi nam o znalezienie liderów, którzy będą realizowali te zadania. Nie chodzi o krótki rozbłysk w działalności, ale o pozostawienie trwałego efektu.

Wydajemy również trzy edycje bezpłatnej gazety. Każde wydanie publikowane jest w 22 tys. egzemplarzy. Prezentujemy w niej informacje eksperckie na temat wpływu aktywności fizycznej na stan zdrowia seniorów, kompletne zestawy ćwiczeń i porady specjalistów oraz wywiady i przykłady osiągnieć sportowych seniorów. Zadania realizuje m.in. fundacja Instytut Łukasiewicza w Krakowie. Bardzo dobrym partnerem jest również Polskie Stowarzyszenie Nordic Walkingu. Realizuje ono ogólnopolski projekt w 40 miastach w kraju. Nordic walking dla seniorów cieszy się ogromną popularnością. Jest ona coraz większa, obok pływania i aerobiku. W działania włączają się również duże organizacje, jak Zarząd Główny TKKF oraz osoby, które dysponują strukturami, możliwościami i *know-how* oraz chcą z nami współpracować, przedstawiając projekty wpisujące się w tę strategię. Na Lubelszczyźnie odbyły się halowe igrzyska seniorów. Wciąż trwa program realizowany przez Klub Biegacza „Sporting" Międzyzdroje. Znany jest on z różnych dokonań.

Przeciwdziałanie nadwadze i otyłości to bardzo ważna sprawa. Jest to istotny problem. Prowadzimy rozmowy z Ministerstwem Edukacji Narodowej, chcąc zaangażować kolegów z resortu do współpracy. Jednym z elementów Narodowego Programu Zdrowia jest komponent aktywizacyjny przeciwdziałania nadwadze i otyłości. Minister sportu i turystyki stara się promować te działania i wyodrębnił specjalne dedykowane im zadanie. Najważniejsze projekty to: akcja Instytutu Matki i Dziecka „Odważ się być zdrowym", w ramach której zorganizowaliśmy konferencję szkoleniową na Stadionie Narodowym, poradnik dla rodziców, kampania organizowana przez ZG AZS. Realizujemy również specjalny projekt „Ruch na wagę złota", do którego pozyskaliśmy wioślarza olimpijskiego Michała Jelińskiego, jako ambasadora. Łącznie bierze w nim udział 10 tys. uczestników, ale projekt ruszył dopiero w tym roku, w przyszłym go wzmocnimy. Zabezpieczyliśmy na ten cel środki w przyszłorocznym budżecie. To wszystkie informacje w skrócie. Jestem gotowy odpowiedzieć na państwa pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję, panie dyrektorze. Bardzo proszę, głos ma pan poseł Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (niez.):

Panie dyrektorze, mam krótkie pytanie i proszę o odpowiedź. Czy pracują państwo nad tym, aby rodzice przestali zwalniać dzieci z zajęć WF, aby mogli robić to jedynie lekarze? Czy są jakieś postępy w tym zakresie? Proszę o krótką odpowiedź.

Dyrektor w departamencie MSiT Dariusz Buza:

Prowadzimy rozmowy z Ministerstwem Zdrowia, aby wykorzystując lekarzy pierwszego kontaktu kontrolować sytuację.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze. Teraz wysłuchamy kolejnych pytań. Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Małgorzata Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie dyrektorze, proszę o przesłanie mi przedstawionej prezentacji multimedialnej na adres mailowy, wraz z informacją o tym, jakie województwa biorą udział w programach. Przedstawili państwo dane liczbowe, ale nie podali państwo jakie to były województwa. Proszę również o informacje

dotyczące sportu seniorów. W przypadku nordic walking mowa była o 40 miastach. Jakie to były miasta?

Mam prośbę. Pisałam do państwa interpelację i nie jestem zadowolona z uzyskanej odpowiedzi. Mowa w niej, że „Orliki" w równym stopniu mogą być wykorzystywane przez dziewczynki, jak i przez chłopców. Wiadomo, że jest to infrastruktura sportowa nastawiona na mężczyzn i ukierunkowana pod względem męskich dyscyplin sportu. Odsetek dziewcząt grający w piłkę nożną w Polsce jest mniejszy od odsetka chłopców. Ponawiam moją prośbę, aby „Orliki" wyposażyć w sprzęt sportowy dla dziewcząt, aby animatorzy mogli animować sport dziewcząt. Zwolnienia lekarskie, z którymi cały czas walczymy w gimnazjach i liceach w znacznym stopniu dotyczą dziewcząt, a nie chłopców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, aby głos zabrała pani poseł Jagna Marczułajtis-Walczak.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, mam pytanie dotyczące zajęć sportowych dla uczniów w zakresie sportów zimowych. W przedstawionej informacji napisano, że zajęcia realizowane będą w dniach od 1 października do 31 grudnia. Napisano również, że odbędą się one bez względu na warunki pogodowe sprzyjające sportom zimowym – w formie alternatywnej lub uzupełniającej. Muszę powiedzieć, że w naszym kraju zima przychodzi dopiero gdy dzieci mają ferie zimowe. Dopiero w połowie grudnia są warunki do uprawiania sportów zimowych. Wydaje mi się również, że w ferie dzieci nie uczestniczą w zajęciach szkolnych. Jeśli gminy przystępują do programu, szkoły również są zaangażowane. Proszę o poszerzenie informacji na ten temat. Czy istnieje możliwość, aby realizowane były w sezonie – np. do końca marca? Wiem, że jest to problem związany z finansowaniem. Budżetowanie przewiduje się na dany rok. Z początkiem stycznia należy wprowadzić nowe stawki. Być może lepiej byłoby zrobić nabór jesienią na przyszły rok?

Mam pytanie. Pan dyrektor wspomniał, że do tego programu mogą przystąpić zarówno stowarzyszenia, jak i gminy. Czy szkoły mogą bezpośrednio ubiegać się o środki? Zapewne mogą to robić, korzystając z pośrednictwa gmin. Na jakie dofinansowanie mogą liczyć gminy, a na jakie stowarzyszenia? Czy takie zajęcia można łączyć? W województwie małopolskim od czterech lat działa program pod nazwą „Jeżdżę z głową". Sprawdza się on doskonale. Mówiłam o nim wielokrotnie. Czy województwo małopolskie mogłoby wystąpić do ministra sportu i turystyki o współfinansowanie projektu? Wtedy te zajęcia na wzór programu „Już pływam" mogłyby być finansowane w 1/3 przez ministerstwo, w 1/3 przez województwa oraz w 1/3 przez gminy. Znacznie obniża to koszty dla gmin i województw. Ministerstwo dysponuje środkami dla takich programów. Zmniejsza się wtedy pula wymagana dla jednostki, a zwiększa liczba osób, które mogą uczestniczyć w tym programie. Również pragnę poprosić o przesłanie mi materiałów multimedialnych dotyczących seniorów i informacje dotyczące nordic walkingu na skrzynkę mailową.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Proszę pana posła Pacelta o zabranie głosu.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, trzeba stwierdzić jednoznacznie, że na przełomie kilku ostatnich lat zrealizowano wiele inwestycji. Mam na myśli głównie „Orliki". Rozmawiamy o powszechności sportu. Należy stwierdzić, że doszło do skoku ilościowego, jeśli chodzi o oferty programowe dla różnych środowisk – związków sportowych i wojewódzkich federacji sportu oraz innych stowarzyszeń. Czy będzie to skok jakościowy? Dowiemy się o tym za kilka lat. Z pewnością tak będzie. Miałem okazję być obserwatorem efektów kilku programów – „Umiem pływać" w województwie mazowieckim i „Rehabilitacji poprzez pływanie dla osób niepełnosprawnych" oraz „Stop zwolnieniom z WF". Mam sugestię. Mają państwo programy, które państwo promują. Trzeba uwzględnić również działania terenowe. W Kurowie realizowana była akcja „Stop zwolnieniom z WF". Promowałem ją i przesłałem państwu

materiały. Nie umieścili jej państwo w materiale. Myślę, że byłoby dobrym bodźcem, gdyby taka mała szkoła znalazła się na stronie internetowej ministerstwa. Wtedy takich akcji byłoby więcej. Środowiska obserwują tego rodzaju działania.

Na zakończenie, oprócz faktu, że polskie związki sportowe odpowiadają za swoje dyscypliny i gałąź rozwoju konkurencji sportowych, są również wojewódzcy operatorzy, którzy mogą koordynować wszystkie sprawy. Wiem, że na przełomie ostatnich lat w ministerstwie wojewódzkie federacje nie miały dobrych notowań. Myślę, że warto przyjrzeć się tym, które są aktywne i zlecić im zadania. Są prawą ręką ministra i trzeba wiedzieć, z którymi można współpracować i na które można liczyć.

Myślę, że wszystkie programy, jakie przedstawił nam pan dyrektor Buza, są dobrym kierunkiem działań. Odeszło się już od zajęć SKS. Myślę, że to doskonały pomysł, tym bardziej że istnieje rozgraniczenie na różne dyscypliny sportu i oferta jest różnorodna. Nie każdy musi grać na „Orliku”. Można uprawiać pływanie, lekką atletykę, siatkówkę. Każdy wybierze sobie to, co będzie chciał. Jestem pełen optymizmu, że programy za kilka lat znacznie zredukują braki w formie młodzieży i słabe przygotowanie do uprawiania sportu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Rafalską.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, w mojej ocenie w Polsce doszło do głębokich zmian w dwóch obszarach. Po pierwsze – mówiliśmy już o tym – w zakresie istotnej rozbudowy infrastruktury sportowej. Głęboko zmieniły się również postawy wobec aktywności fizycznej. Obecnie poprawia się ona wśród osób dorosłych. Gdybyśmy porównali to z sytuacją sprzed 20 lat, to da się zauważyć, że aktywność fizyczna wśród starszych kobiet i mężczyzn oraz 30 i 40 latków znacząco się to poprawiła. Jeśli chodzi jednak o aktywność sportową młodzieży, sytuacja jest bardzo trudna. Podczas posiedzenia Komisji zapytałam kiedyś o wyniki podstawowych testów motorycznych na siłę, szybkość i zwinność. Otrzymałam wyniki. Okazuje się, że w dekadach – co 10 lat – następuje ubytek sprawności. Doszło do tego w latach 80. i 90. Jest to związane ze zmianą stylu życia dzieci i młodzieży.

Naturalna aktywność fizyczna jest mniej powszechna. Sądzę, że ciężar zainteresowania musi się przesunąć w tym kierunku. Z tego powodu pragnę zapytać o wyniki ogólnopolskiego testu sprawności. Mówimy, że odbywają się cykliczne badania dotyczące wychowania fizycznego. Czy to są badania przekrojowe? Czy mamy wyniki np. jeśli chodzi o bieg na 60 m lub sporty siłowe? Pokazałoby to niepokojące zmiany wyników dla tych roczników. Jest to również związane z siedzeniem przed komputerem, oglądaniem telewizji, faktem, że rodzice nie puszczają dzieci na dwór. Można o tym wiele mówić. Wszyscy mamy świadomość, że formy spędzania wolnego czasu wśród dzieci i młodzieży zmieniły się na tyle, że ruch nie jest tak istotnym sposobem spędzania wolnego czasu. Z tego powodu dzieci są mniej sprawne i skoordynowane ruchowo. Jeśli dodamy do tego ograniczoną aktywność i zmniejszenie liczby zajęć WF, gołym okiem widać efekty.

Mam pytanie, czy ogólnopolski test sprawności dotyczy również młodzieży różnych grup wiekowych, a może są to jedne badania prowadzone w grupach wiekowych co 10 lat? Po przejrzeniu atrakcyjnych programów, które przedstawiło Ministerstwo Sportu i Turystyki, jakie dotyczą promocji i edukacji, mam wrażenie, że tak jak uczestniczy w nich Ministerstwo Edukacji Narodowej, zbyt mało angażują się akademie wychowania fizycznego i szkolnictwo wyższe. W jednym z programów uczestniczy warszawska AWF. Jeśli chcemy pamiętać, aby nauczyciele nie tylko doskonalili się przez pracę, ale mieli dobre przygotowanie, na tym wcześniejszym etapie powinna pojawiać się współpraca i uczestnictwo studentów AWF w działaniach promocyjnych. Poprawiłoby to geograficzne umiejscowienie działań. Uważam, że uczestnikiem programów powinny być AWF, wraz ze studentami, przy koordynowaniu programów nauczania i ich aktualizacji. Dobra współpraca pozwoli na lepsze przygotowanie nauczycieli. Być może byłby to powód, który zachęciłby młodzież do uczestnictwa w sporcie. Nie mówię, że jest to jedyny powód, gdyż problem jest głębszy.

Jeśli mówimy o upowszechnianiu sportu, to należy dotknąć tematu roli nauczania kultury fizycznej w kształceniu zintegrowanym w klasach 1–3.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Iwonę Guzowską.

Poseł Iwona Guzowska (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, proszę o przesłanie mi wspomnianej prezentacji na adres e-mailowy. Szanowni państwo, programy dotyczące aktywizacji dzieci i młodzieży są niezwykle ważne. „Stop zwolnieniom z WF" czy „WF z klasą" dobrze rokują na przyszłość. Mam pytanie. Dysponuję danymi z których wynika, że niemal 70% szkół nie prowadzi żadnych badań na temat odsetka dzieci, które nie biorą udziału w lekcjach WF. Oprócz dużych miast, gdzie docierają gwiazdy sportu i różne programy, jest wiele szkół na obszarach wiejskich, terenach post-pegeerowskich. Wiem, że bardzo dużym problemem są stroje sportowe dla dzieci. Rodziców na nie zwyczajnie nie stać. Czy istnieje program wspomagający rodziny tych ubogich dzieci w zapewnianiu im strojów sportowych? Dziecko nie przychodzi na zajęcia, bo nie ma się w co ubrać. Rodziny te walczą o przetrwanie, kolokwialnie mówiąc, aby było co do garnka włożyć, a nie kupować spodenki na WF. To duży problem szczególnie w rodzinach wielodzietnych, gdzie trzeba kupić kilka par spodenek, buty, skarpetki itd. Mam pytanie: Czy ministerstwo planuje podjąć działania w tym zakresie i dofinansować akcje pomocowe dla tych osób?

Bardzo cieszy mnie fakt, że tak wielu seniorów bierze udział w różnego rodzaju sportach. Oczywiście nordic walking jest wiodącą dyscypliną. Wielokrotnie brałam udział w imprezach organizowanych dla seniorów i muszę powiedzieć, że wiele osób siedzących na tej sali nie podołałoby rywalizacji z tymi 70–80 letnimi ludźmi. Jest to sport bardzo dobry, szczególnie mając na uwadze choroby wiążące się ze starzeniem. Panie ministrze, jeszcze raz proszę o przesłanie informacji i odpowiedź na temat strojów dla dzieci z rodzin ubogich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, aby głos zabrał teraz pan przewodniczący Jacek Falfus.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Chciałem wyrazić zadowolenie, że Ministerstwo Sportu i Turystyki zajęło się wspieraniem programów aktywności fizycznej osób starszych. Pragnę zapytać, jakiego rodzaju programy w ramach tego wiodącego planu działań zostały już zrealizowane w roku ubiegłym? Czy program 50+ został ujęty w tej analizie? W dokumentach przeczytałem o łącznej kwocie 1200 tys. zł przeznaczonej na 6 miesięcy działalności. To nie jest zbyt duża kwota. Rozumiem, że jest to program, który trwa dopiero 6 miesięcy. Chciałbym dowiedzieć się, ile przeznaczą państwo w tym roku na tego rodzaju działania? Czy są jakieś programy szczegółowe – np. chodzenie z kijkami lub inne? Pragnę zapytać, jak wygląda sytuacja wojewódzkich federacji sportu młodzieżowego. Wiemy, że nie wszyscy marszałkowie zajęli się sprawą. Przesunięto sferę odpowiedzialności, która spoczywała na federacjach sportu młodzieżowego województw na związki sportowe. Czy ta operacja zdała egzamin? Czy nie mają państwo wrażenia, że nie udało się w nowej formule zastąpić działalności województw? Chciałbym również dowiedzieć się, którzy marszałkowie województw w szerszym zakresie uruchamiają działalność federacji sportu młodzieżowego? Są województwa, które podpisały umowy i takie, które tego nie zrobiły. Które z nich są aktywne? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Ponownie głos pragnie zabrać pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję bardzo. Poprosiłam o głos, aby odpowiedzieć pani poseł Iwonie Guzowskiej. Od pół roku, wraz z Ministerstwem Sportu i Turystyki współpracujemy ściśle z Ministerstwem Edukacji Narodowej. Efektem tej współpracy są ankiety i arkusze monitorowania, które zostały rozesłane jeszcze w październiku do szkół i powinny powrócić

do ministerstwa wraz z wynikami. Przebadanych zostanie 10% szkół na wszystkich trzech poziomach edukacji, na terenie całej Polski – zarówno w miastach małych, średnich i dużych, jak i na wsiach. Ankiety będą pierwszą czytelną analizą sytuacji. Będą dotyczyły okresu trzyletniego: 2012/2013, 2013/2014, 2014/2015. Dowiemy się, jak wyglądają grupy, ile z nich jest koedukacyjnych, jaki jest podział na sporty do wyboru, jaki jest poziom zwolnień od rodziców i zwolnień lekarskich oraz co jest ich powodem, jakie są zainteresowania uczniów. Bardzo cieszymy się, że udało nam się doprowadzić do tego, że powstały ankiety. Druga kwestia, która będzie kontrolowana… Mogą państwo zobaczyć informacje i pobrać ankiety z ore.edu.pl, aby zobaczyć pytania stawiane nauczycielom wychowania fizycznego i dyrektorom. Istnieją również arkusze monitorowania. Jeśli prowadzone będą w rzetelny sposób, a osoba z kuratorium zgodnie z arkuszem pójdzie najpierw na lekcję wychowania fizycznego, sprawdzi dziennik, liczbę dzieci niećwiczących, a skończy na rozmowie z dyrektorem, będziemy mogli zobaczyć jak wygląda liczba zwolnień. Po analizie ankiet będziemy wiedzieli, na podstawie jakich kryteriów nauczyciele oceniają. Do chwili obecnej nie wiemy, czy są to testy autorskie, europejskie a może krajowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. O głos ponownie poprosiła pani poseł Iwona Guzowska.

Poseł Iwona Guzowska (PO):

Dziękuję. Zapomniałam zapytać o jedną sprawę, która jest bardzo istotna w kontekście liczby dziewcząt, które nie uczestniczą w zajęciach WF. Istnieją fantastyczne programy jak „Mały Mistrz”, który przewiduje zestaw sportów i umiejętności – rowerzysta, turysta, gimnastyk, tancerz itd. Chciałabym zapytać, czy w planach przewidziane są programy skierowane *stricte* dla dziewcząt. Chodzi o to, aby je zaktywizować i zachęcić do udziału w zajęciach WF. Taki jest największy problem w gimnazjach i szkołach średnich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana dyrektora o zwięzłe odpowiedzi, znając pana zamiłowanie do występów publicznych, które są zawsze bardzo ciekawe i intrygujące.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Panie przewodniczący, to niestosowne praktyki.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Dyrektor w departamencie MSiT Dariusz Buza:

Panie przewodniczący, wypowiem się skrótowo. Nieprawdą jest, że mam zamiłowanie do wystąpień publicznych. Wiążą się one z dużym stresem, któremu również ulegam. Przechodząc do *meritum*, oczywiście prezentacja multimedialna zostanie państwu przekazana. Jeśli będzie taka możliwość, prześlę ją sekretariatowi Komisji. Wtedy zainteresowani państwo posłowie będą mogli ją pobrać. Liczyłem się z faktem, że będą chcieli państwo poznać więcej szczegółów. Nie chciałem jednak bombardować Komisji dużym poziomem detali w informacji. Prezentacja została ograniczona, z tego powodu treści w niej zawarte miały taki poziom, jaki miały.

Odniosę się najpierw do tematu interpelacji, o której mówiła pani poseł Niemczyk. Trudno nam odpowiedzieć na postawione w ten sposób pytanie. Potencjał „Orlików” zmienia się. Nie uprawia się tam tylko piłki nożnej, choć stanowi ona 77% dyscyplin uprawianych. Istnieje szereg innych sportów, które stanowią pozostałe 30%. Pozwolę sobie je wymienić, aby mieli państwo odpowiednie spektrum. Są to: piłka nożna, lekka atletyka, tenis ziemny, tenis stołowy, ringo, ultimate frisbee, koszykówka, siatkówka plażowa, rugby, unihokej, kulturystyka, badminton, nordic walking, piłka ręczna, gimnastyka, hokej na trawie, gimnastyka. Paleta dyscyplin ciągle się zmienia. Szkolimy animatorów, aby wyodrębnić ekspertów, do szkolenia innych. Mamy również takich, którzy utrzymują pieczę nad „Orlikami”. Sytuacja się ciągle zmienia. Przekazywane są dobre praktyki. Staramy się wzbogacać ofertę.

Odpowiadając na pytanie pani poseł Marczułajtis, to słuszna uwaga, że śnieg w Polsce występuje na określonych obszarach w określonym czasie. Mamy tego świadomość. Wiemy również, że sporty zimowe uprawia się nie tylko wtedy, gdy dzieci mogą założyć narty lub używać sportu specjalistycznego. Są również zajęcia o charakterze ogólnosportowym i ogólnorozwojowym, które przygotowują je do specyficznych warunków zimowych. Za kilka dni ogłoszony zostanie konkurs na przyszły rok, z terminem realizacji od dnia 1 stycznia. Mamy również świadomość – mówił o tym pan minister Półgrabski podczas posiedzeń Komisji – że wyzwaniem są umowy wieloletnie. Jest to zagadnienie – mogę wypowiadać się jedynie w dziedzinie sportu powszechnego – gdzie potrzebny jest stabilny partner, który będzie posiadał umowę wieloletnią np. z samorządem. Jeśli nie ma zachowanego dualizmu, będzie to zawsze program formalny. Sądzę, że to jest wyzwanie, które można podjąć…

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Panie ministrze, jeśli mogę dodać kilka słów...

Dyrektor w departamencie MSiT Dariusz Buza:

Dyrektorze.

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Niedługo go zrobimy ministrem.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Kto wie. Chodzi mi o fakt, że program „Jeżdżę z głową” jest obecnie kontraktowany w Małopolsce, a realizowany będzie w przyszłym roku. To tylko drobna uwaga. Wola działania jest dobra, ale można to wszystko uprościć.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie dyrektorze, proszę kontynuować. Proszę jechać z głową.

Dyrektor w departamencie MSiT Dariusz Buza:

Odpowiadając panu posłowi Paceltowi, przyjmuję jego uwagę. Otrzymaliśmy materiały i będziemy starali się prezentować treści zewnętrzne, promując organizatorów w terenie, którzy włączają się bezkosztowo, bez udziału środków ministerialnych, w nasze zadania.

W pełni podzielam diagnozę przedstawioną przez panią poseł Rafalską. W naszej analizie bazujemy na wynikach testu pomiaru sprawności fizycznej, które prowadzi AWF w Warszawie. Kontynuatorem prac profesora Trześniowskiego jest pan doktor Janusz Dobosz z warszawskiej AWF. Jest to ekspert, który opracował test sprawności fizycznej w ramach projektu „WF z klasą” oraz „Multisportu”. Co roku będziemy śledzili wyniki, aby zachować możliwość ich porównywania w czasie. Nie chodzi jedynie o wydawanie pieniędzy, aby ktoś zaproponował zupełnie inne metody badań. Współpracujemy z ekspertami AWF. Diagnoza będzie państwu przedstawiana na bieżąco. Pan doktor Dobosz jest członkiem programu „WF z klasą”, zasiada w komisji sportu. Tydzień temu, podczas spotkania w warszawskiej AWF odbyła się debata dotycząca aktywności fizycznej. Eksperci zabierali głos w tej sprawie i potwierdzali dane, o których wspominała pani poseł. Mamy na uwadze te problemy.

We współpracy z AWF w Poznaniu – „Trener osiedlowy” to zadanie, dla którego przygotowaliśmy grant w tym roku. Współpracujemy z panem profesorem Kaliną z AFW w Gdańsku. Przygotowujemy specjalistyczne szkolenia dla animatorów sportu dzieci i młodzieży, które po raz pierwszy przeprowadzone zostaną w zakresie diagnozowania agresji wśród dzieci i młodzieży. Niewiele się o tym mówi, ale jest to niebezpieczne zjawisko. Podjęliśmy współpracę ekspercką, odzew był bardzo dobry. Będziemy ją poszerzali na kolejne grupy, nie tylko na animatorów sportu dzieci i młodzieży, ale również „Orlików” oraz z Ministerstwem Edukacji Narodowej – jesteśmy już po pierwszych rozmowach. Chcemy, aby specjalistyczne szkolenia trafiły do nauczycieli WF w placówkach edukacyjnych. Współpracujemy również z panem profesorem Rokitą z AFW we Wrocławiu w zakresie „Małego Mistrza” i projektów aktywizacyjnych. Profesor Jerzy Pośpiech z Uniwersytetu Opolskiego opracował zagadnienia sportu szkolnego. To jest oddzielne

zagadnienie, nie będę się o tym rozwodził, ale wraz z operatorem prowadzimy intensywne prace w tym zakresie.

Odpowiem na pytanie pani poseł Guzowskiej jeśli chodzi o stroje i dotarcie do środowisk wiejskich. Jest to jeden z celów projektu „Umiem pływać". Chodzi o to, aby dzieci, które nigdy nie były na basenie otrzymały taką możliwość. Jeśli chodzi o stroje – mamy takie sygnały – nie ma programu, który *stricte* wprowadzałby taką możliwość. Na sali obecny jest przedstawiciel Ludowych Zespołów Sportowych, które otrzymują od nas duży grant w ramach programu upowszechniania sportu w środowisku wiejskim. Dostrzegam w tym zakresie pole do współpracy. Takie są możliwości formalne, mówiąc w skrócie.

Pan poseł Falfus zwrócił uwagę na finansowanie sportu powszechnego osób starszych. Rzeczywiście w roku bieżącym otrzymają one około 1 mln zł. W przyszłym roku będą one priorytetowe w ramach dużego zadnia upowszechniania sportu w różnych grupach społecznych. Kwota w budżecie przewidziana na ten cel to 6 mln zł.

Jaka jest rola WISS? Wojewódzkie interdyscyplinarne stowarzyszenia sportowe w wielu przypadkach, jeśli chodzi np. o „Umiem pływać" i „Multisport", są operatorami wojewódzkimi tych programów. Współpracują z nami i wykorzystujemy ich potencjał. Dysponujemy danymi, które województwa zawarły umowy, ale jedynie w zakresie programów upowszechniających sport. Niestety nie posiadam innych danych.

Jeśli chodzi o ankietę, o której mówiła pani poseł Niemczyk, to prowadziliśmy współpracę z naszymi ekspertami. Do chwili obecnej nie wiemy ilu szóstoklasistów odbyło test Coopera. Wielu z nich zaliczyło ten test, ale nie znamy wyników. Mamy do czynienia z brakiem dostępu do podstawowych informacji. Jeśli mamy budować potencjał, który aktywizuje jednostki, to nie uda się to bez działań systemowych. Pracujemy nad tym z AWF w Warszawie oraz MEN, aby w internecie udostępnić nauczycielom WF narzędzie diagnozujące poziom sprawności. Udało się to zrobić w ramach projektu „WF z klasą". Ponad 1500 szkół używa tego. Pracujemy nad tym i chcemy, aby wszystkie placówki na zasadzie dobrowolności mogły z tego korzystać, aby nauczyciele nie zostawiali danych statystycznych wynikających z testów w swoich materiałach, ale udostępniali je, z zachowaniem danych wrażliwych, do innych celów. To wszystko.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Pytanie chciała zadać pani poseł Guzowska.

Poseł Iwona Guzowska (PO):

Panie ministrze, nie zrozumiał pan mojej wypowiedzi. Fakt, że dla dzieci z obszarów wiejskich skierowany jest program pływacki, jest wspaniały. To umiejętność, którą powinien posiadać każdy człowiek. Chodziło mi o codzienne uczestnictwo w zajęciach WF. Dzieci nie biorą w nich udziału, gdyż nie mają koszulki, spodenek, tenisówek, trampek czy skarpetek. To jest problem, z którego wielkości niektórzy nie znają sobie sprawy. Odsetek dzieci z obszarów wiejskich jest znaczący. One nie uczestniczą w zajęciach, bo nie mają strojów. Pytałam również o programy aktywizacji dziewcząt w zajęciach WF. O ile dobrze wiem, nie ma nic w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Wypowiedzą się jeszcze pani poseł Jagna Marczułajtis…

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Czy mogę zabrać głos przed panią poseł, bo chciałbym nawiązać do poprzedniej wypowiedzi poseł Guzowskiej?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Sprawy omawialiśmy z panią poseł Iwoną. Rozumiem, że intencja była taka, aby powstał program upowszechniania kultury fizycznej dla rodzin najbiedniejszych czy wielodzietnych, które borykają się z problemem zakupu sprzętu sportowego, butów, dresów. Tego rodzaju program rządowy z pogranicza kultury fizycznej i polityki społecznej byłyby

zapewne dobrze odebrany i byłby najlepszym sposobem wprowadzenia sportu do tych domów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Głos ma pani poseł Jagna Marczułajtis-Walczak.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Dziękuję. Chciałabym zapytać pana dyrektora – nie uzyskałam odpowiedzi, może nie jest to możliwe w chwili obecnej – na jakie procentowe finansowanie mogą liczyć gminy i stowarzyszenia ubiegające się o udział w programie upowszechniającym sporty zimowe?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę o odpowiedź.

Dyrektor w departamencie MSiT Dariusz Buza:

Oczywiście. Jest to program, który jest realizowany. W przyszłym roku nie przewidujemy jego realizacji, gdyż zadania w zakresie sportów zimowych będą grantowane przez polskie związki sportowe. Jest to formuła docelowa, o której pan minister Biernat mówił, omawiając priorytety ministerstwa. Ponieważ pojawiły się wolne środki w Funduszu Zająć Sportowych dla Uczniów, zostały zaadresowane dla innych jednostek niż polskie związki sportowe w roku bieżącym, z możliwością ich wykorzystania do końca roku. Odpowiadając na pytanie, jakiej wysokości będą to środki, informuję, że wydane zostaną zgodnie z rozporządzeniem w sprawie FZSU. Jeśli aplikuje jednostka samorządu terytorialnego, może otrzymać grant w wysokości do 50% wysokości wniosku. Jeśli robi to stowarzyszenie, może otrzymać grant do 80% wysokości wniosku. Takie są warunki formalne. Nie ma programu rządowego, o jakim wspominał pan poseł Gut-Mostowy. Jest to zadanie do rozważenia i przedstawię ten pomysł kierownictwu resortu, jako wynik dyskusji podczas posiedzenia Komisji.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Czy dobrze zrozumiałam? Pan dyrektor powiedział, że w przyszłym roku programy upowszechniania sportów zimowych przejdą do kompetencji polskich związków sportowych? Czy tak samo będzie z pływaniem? Dobrze rozumiem to wytłumaczenie?

Dyrektor w departamencie MSiT Dariusz Buza:

Upowszechnianie sportu przez związki sportowe będzie realizowane w ten sposób, z wyłączeniem pływania. Zarówno dla sportów zimowych, jak i letnich.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Czy może pan nam coś więcej powiedzieć na ten temat? Jest to dla mnie wielka zagadka i nowość. Jeśli pływanie zostaje w programach ministerstwa, a sporty zimowe i lekka atletyka nie, to jest to dziwne. Funkcjonuje Kids Athletics, działa samoistnie, niezależnie od ministerstwa. Chcielibyśmy dowiedzieć się więcej na ten temat.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Nie idźcie do końca tą drogą.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Moim zdaniem przekazywanie takich kompetencji związkom może być niebezpieczne. Nie można wszystkiego, czym zajmuje się ministerstwo, oddać w ręce związku. A może celem ministerstwa jest pozbycie się wszystkich prowadzonych działań i zamknięcie działalności?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan dyrektor teraz omówi systemowe uwagi państwa posłów. Panie dyrektorze, skąd wziął się ten pomysł?

Dyrektor w departamencie MSiT Dariusz Buza:

Pani poseł, w budżecie na 2015 rok mamy 115 mln zł, z czego 12 mln zł dedykowane jest na upowszechnianie sportu przez polskie związki sportowe. Jest to około 10%. Nie ma więc niebezpieczeństwa, że oddamy wszystkie instrumenty, jakie posiadamy, w zakresie upowszechniania sportu w ręce związków sportowych. Poza tym związki te

mają narzędzia i struktury w terenie. Powinny rozpocząć budowę potencjału promocyjnego, bazy sportowej, z wykorzystaniem własnych struktur – klubów sportowych. Chcielibyśmy, aby kluby sportowe były jednostkami mającymi grupy naborowe i prowadzącymi szkolenie ukierunkowane. Klub sportowy, w szerokim rozumieniu, powinien mieć grupy naborowe i dzieci mogą nie trafić do grup docelowych, tam gdzie jest szkolenie ukierunkowane. Klub sportowy w rozumieniu europejskim to jednostka, która prowadzi zajęcia dla seniorów, kobiet i jest otwarta. Wyczynowa szpica jest tylko jej częścią. Do tego dążymy. Ponieważ trenerzy, instruktorzy i osoby prowadzące to w większości…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie dyrektorze, państwo posłowie przedstawili wątpliwości i należy je poważnie potraktować. Rozumiemy, czym jest klub sportowy w Europie Zachodniej. Aspirujemy do takich standardów. Ustawa o sporcie wytacza ten kierunek. Konieczne będą jednak kontrole, aby kluby sportowe nie przejadały tych pieniędzy, wydatkując je na swoją szpicę i np. przygotowując jednocześnie dwa plakaty i jedną imprezę sportową o niewielkim zasięgu, aby wykazać działalność w sporcie powszechnym. Te pieniądze nie będą tak dobrze wydatkowane, w porównaniu z tym, co mogą zrobić zajmujące się zagadnieniem stowarzyszenia. Jest to poważny problem. Brak u nas kultury, którą trzeba budować. Na to potrzeba wiele lat.

Dyrektor w departamencie MSiT Dariusz Buza:

Pragnę wyjaśnić pewne wątpliwości. W założeniach na rok 2015 dla polskich związków sportowych umieściliśmy warunek, iż realizacją tych projektów nie mogą być objęci zawodnicy licencjonowani. Wsparcie nie dotyczy zawodników wyczynowych. Nasze służby kontrolne, tam gdzie to będzie konieczne, będą nadzorowały projekty. Przyjmuję do wiadomości wniosek pani poseł. Mam świadomość tego, że istnieje zapotrzebowanie społeczne na realizacje takich działań w innych organizacjach, nie tylko w klubach. Przedstawię ministrowi rekomendację, aby utrzymać taką możliwość, jeśli tylko będą na to środki.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że w ramach tych 110 mln zł na upowszechnianie sportu, część została po raz pierwszy skierowana do polskich związków sportowych. Do chwili obecnej takich środków dedykowanych związkom sportowym nie było. Zobowiązuję się porozmawiać z ministrem sportu i turystyki i przekazać wątpliwości, które przedstawili państwo podczas posiedzenia Komisji.

Dyrektor w departamencie MSiT Dariusz Buza:

Chciałbym jeszcze coś dodać. Sporty zimowe mogą uczestniczyć w programie „Multisport” dla klas 4–6. Nie ma zastrzeżenia, że program dotyczy tylko związków sportowych. Takie działania realizowane są w ramach tego programu przez cały czas.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu dyrektorowi, pani minister i wszystkim zgromadzonym. Zamykam posiedzenie Komisji.